

Policjanci oskarżeni o spowodowanie śmierci bezdomnego

6 lipca 2017

Pod koniec zimy, policjanci przewożący chorego bezdomnego, dostali inne wezwanie i zostawili go w lesie. Gdy sobie o nim po 3 godzinach przypomnieli – już nie żył. W notatce napisali, że na zwłoki natknęli się przypadkiem. Dziś byli już funkcjonariusze usłyszeli zarzuty prokuratorskie.

„Przemoczony i wyziębiony Czesław C. przebywał pod domem swojej siostry. Policjanci zostali tam wysłani po zgłoszeniu od jednego z mieszkańców, że Czesław C. wymaga pomocy. W trakcie przewożenia bezdomnego patrol otrzymał wezwanie do innej interwencji. Policjanci pozostawili bezdomnego w kompleksie leśnym i pojechali na drugą interwencję” – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Świdnicy prok. Tomasz Orepuk.

Dopiero po 3 godzinach wpadli na pomysł dokończenia wcześniejszej misji. Tyle tylko, że gdy dotarli tam gdzie go wysadzili, Czesław C. już nie żył. To wszystko wydarzyło się 10 marca, gdy w Wałbrzychu panowała fatalna pogoda. „Poświadczyli wtedy nieprawdę, ponieważ w notatce służbowej napisali, że podczas patrolu przypadkowo znaleźli zwłoki nieznanego mężczyzny” – informuje Orepuk.

Prokuratura już po paru dniach wnioskuje o zawieszenie obu funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu, więc od marca nie pełnią oni służby w policji. „Paweł F. oraz Martin S. zostali oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci Czesława C. oraz o niedopełnienie obowiązków służbowych i przekroczenie uprawnień. Poświadczyli również nieprawdę w swoich notatkach. Początkowo nie przyznawali się do winy, ale potem w śledztwie złożyli wyczerpujące wyjaśnienia” – dodał

rzecznik prokuratury.

Karą za nieumyślne spowodowanie śmierci jest do 5. lat więzienia.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu